**Ner 75.** ROK 1834. WTOREK 1 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.


IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Hugona B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Krzesław.


# Gazeta Krakowska.


OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 0° ℞, | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 27 | ,, 6, 180 | 0.8 | 4,3 | Zachodni słaby | Chmury | Mgła |
| 12 | ,, 6. 039 | 7,2 | 1,3 | P. Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 31 3 | ,, 5 . 313 | 9,0 | 2,8 | Pł. Wschodni słaby | ,, ,, | |
| 9 | ,, 4. 310 | + 2,5 | — 3,0 | ,, ,, | ,, ,, | |

## Część Urzędowa.

### OGŁOSZENIE KONKURSU
### NA POSADĘ NAUCZYCIELA MALARSTWA
*przy szkole wyższej Malarstwa i Rysunków.*

Niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż w moc rozporządzenia Wysokiej Kommissyi Reorganizacyjnej, posada nauczyciela malarstwa, tymczasowo zastępczo zajmowana, obsadzoną bydź ma stałym nauczycielem z pensją złp. 4000 rocznie; o którą ubiegać się życzący sobie, winni będą; nadesłać pocztą na własny koszt najdalej na d.20 maja r. b. do kancellaryi uniwersyteckiey następujące dowody: *a*) Metrykę. *b*) Bieg życia. *c*) Dowód znajomości i biegłości w sztuce rysunków i malarstwa. Poczém owi, którzy po przejrzeniu, przez kommissją na ten cel złożoną, próźb i dowodów, za kwalifikujących się uznanymi będą, wezwanymi zostaną do odbycia konkursu, postanowionego nieodmiennie na dzień 26 czerwca r. b. dla dopełnienia warunków popisu konkursowego, które są następujące:

1. Odmalować zadany sobie przedmiot, w obecności professorów nauczycieli i artystów szkoły malarskiej, w sposobie szkicowanym, lub zupełnie wycieniowanym, bez pomocy kupersztychów, rysunków lub żyjącego modelu, jedynie z pomysłu własnego, tak ażeby rozpoznać można ruch, kształty ciał jako też effekt całego obrazu, które to szkicowanie najwięcej przez 6 godzin trwać ma.
2. W dniu na to wyznaczonym, winien będzie kandydat w obecności osób jak wyżej wyrażonych, odmalować olejno *alla prima* pół figury człowieczej z natury w 8 godzinach.
3. Po czém winien będzie kandydat odczytać i złożyć własną rozprawę o sztuce malarskiej w ogólności i o sposobie uczenia tej sztuki w szczególności w języku tutejszo krajowym, dla okazania usposobienia swego, jak dalece w tym przedmiocie, i co do sposobności udzielania się i tłómaczenia uczniom swoim jest uzdatniony.
4. Po odbytym takowym konkursie, kommissja na ten cel złożona, orzecze, którego z kandydatów ubiegających się za najzdatniejszego uznaje, i celem przedstawienia do nominacji poleca.
5. Koszta podróży i utrzymywania się w Krakowie kandydata, do niego samego należeć będą. —

Kraków dnia 22 Marca 1834 r.
Sekretarz Uniwersytetu
(2r.) *A. Czapski.*

## Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNICH POCZT.

### FRANCJA

*Paryż 17 Marca.*

Wczoray pracował król z ministrami spraw wewnętrznych, woyny i handlu.

Zwierzchność przedsięwzięła tegoż dnia takie środki, jakby się obawiać należało niespokoynych poruszeń, z powodu toczących się rozpraw w izbie deputowanych nad projektem do prawa przeciw politycznym towarzystwom. Liczne oddziały woyska przy gmachu szkoły wojenney rozstawiono, a pojedyncze oddziały jazdy, przebiegały ulice przyległe téyże izbie deputowanych. Z innych stron zapewniają, że tak nazwane *Towarzystwo przyjaciół praw człowieka,* ogłosiło się

za nieustające. Znowu kilku republikanów miano zamknąć do więzienia.

— 18 Marca. —

Wczoray prezydujący w izbie deputowanych miał posłuchanie u króla. Następnie pracował J. K. Mość z ministrem spraw wewnętrznych i kanclerzem.

Na wczorayszém posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się dalsze rozprawy nad projektem do prawa o towarzystwach politycznych. — Dziś przy odeyściu poczty, deputowany Dubois wszedł na mownicę i energicznem wymówieniem się przeciwko proiektowi, sprawił mocne wrażenie na obecnych.

Dzisiejszy *National* mówi: Tey chwili w biórach ministra spraw wewnętrznych P. Barthe pracują nad projektem do prawa, mającym na widoku nadanie większéy obszerności artykułom prawa karnego przeciw targnieniu się na obrazę króla i jego rodziny. — Temuż prawu mają bydź przydane szczególne artykuły, na korzyść osobistą ministrów i wyższych urzędników. Ogół tego wszystkiego ma bydź przydatkiem do prawa przeciw towarzystwom politycznym.

Jeden z tutejszych dzienników utrzymuje, że naczelnictwo seymu szwaycarskiego zapytuje się naszego rządu, czyli na przypadek, gdyby wychodnie obcych krajów znajdujący się w Szwajcarji, przez gwałt odprowadzeni byli na granicę, zostaną do Francyi wpuszczeni?

Dziennik *Memorial Bordelais* donosi, że miasto Bilbao w Hiszpanii, blokowane jest przez 10,000 powstańców; zdają się oni chcieć główny zamach wykonać, dla opanowania brzegów morskich, aby ułatwić wylądowanie dla Don Karlosa.

W jednym z ostatnich numerów gazety nadworney madryckiey, ma się znaydować dekret królowéy rejentki, przywracający skonfiskowane majątki wszystkim deputowanym byłych kortezów.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, ostatnim był mowcą minister handlu P. Thiers. Zaczął on od wyjaśnienia trudności, jakie gotują dla Rządu obiedwie oppozycye Izby; z których jedna utrzymuje, że nie jest w cale Rządem z prawa, (*de jure*) podczas gdy druga zarzuca mu, że się dopuszcza nadużycia przeciw naypięknieyszemu poruszeniu politycznemu, — że zawodzi naysprawiedliwsze nadzieje, i najszczersze życzenia zamienił w przekleństwo. Oppozycya która swoją moc panującą przeniosła do Pragi, niezasługuje na żadną odpowiedź; a oppozycyi która swojego panowania szuka w zbiegowiskach ulicznych, zawsze silnemi argumentami prawéy władzy dawaną będzie odpowiedź. — Następnie zbijał minister ten zarzut, jakoby tamowano postęp pomyślności krajowéy. Postęp ten sądzi on bydź niepodobnym do zwalczenia, lecz właśnie z udoskonalenia szczególniey przemysłu w rękodzielnictwie, nowe powstały trudności.

»Niezaprzeczamy w prawdzie, mówił daley minister, że stowarzyszenie jest wielką i piękną władzą, ale jest tak dalece wielką, że musi bydź uporządkowaną, i ograniczenie jey staje się nieodzownem, jeśli niechcemy, ażeby wszystko obaliła. Prawo mówienia, jest także niezaprzeczonem prawém; a przecież widzimy, że takowe nadużywane bywa; dla tego musi bydź pod pewne zasady podciągnięte.» — Daley tenże minister wdał się w rozbiór zasad naycelnieyszych towarzystw, które od lat 45 głośnemi stały się we Francyi, i malował ich wpływ szkodliwy na sprawy kraju. Powiedział, iż rzecz-pospolita, chociaż przez wiele lat zostawała w ręku oświeconych i dobrze myślących mężów, nigdy przecież przyzwoitego porządku przywrócić nie była w stanie; że cesarstwo nie było niczém więcéy jak przypadkiem pełnym chwały, który niezawierał w sobie naymnieyszego żywiołu wytrwałości; że nakoniec restauracya sama siebie na upadek skazała, targnąwszy się już nawet na prawa obywatelskie. — W końcu wspominając o tajemnych towarzystwach, jakie stronnicy Karola X. we Francji zaprowadzili, tak mówi: »Stronnictwo które nachylało restauracyą do upadku, chciało taynych towarzystw, dla ściśleyszego jak mówiło zjednoczenia tronu z ołtarzem; żądało krwi, i miano tyle słabości, że na to zezwolono; chciało woyny, dla wzmocnienia swoich zasad, i wdano się w woynę hiszpańską. Dziś stronnictwo, które wywołuje naywyższą władzę ludu, chce podobnież taynych towarzystw; i one takżeby chciało, ażeby dla sprawy jego zasad, wdać się w woynę; i one także domagało się krwi.... (*Żywe przerwanie głosu*) żądało głów ministrów których mu z przed oczu usunięto. Stronnictwu temu, Panowie moi, które tylko z nieporządku utrzymywać się może, będziemy tak dłu-

go stawiać opór, póki tylko kray z nami trzyma.— W tenczas to dopiero, gdyby ten opór stał się slabszym i niedołężney uległości dał mieysce, nastałoby okropne podobieństwo z poprzednim rządem, i o los kraju wypadałoby nam zadrżeć.» —

*Dnia* 19 *Marca.* — Prefekt departamentu Sekwany miał onegdy wieczorem posłuchanie u Króla.— Na posiedzeniu wczorayszem, trwały dalsze rozprawy nad projektem do prawa przeciw towarzystwom politycznym. Hr. Jaubert, odpowiadając na wniosek P. Berenger, żądającego zwolnienia niektórych artykułów tego prawa, uznał je za niedostępne a nawet za niebezpieczne, albowiem tym sposobem kluby polityczne zostałyby uznane za prawomocne i w pewnym względzie ożywione.— Mowca zakończył swóy głos temi słowy: »Jeżeli oppozycya odmawia uporczywie ministrom wszelkich środków ku zapewnieniu spokoyności publiczney, to tylko gra w tey mierze zwyczayną swoją rolę; *(Liczne głowy lewey strony: »Co Pan przez to rozumiesz? Powtórz Pan tą zapytanie!»)* Ja powiadam, że oppozycya od czterech lat nic innego nierobi, jak tylko stawia rządowi przeszkody na drodze jego działań; to jest jéy rola. Przyjdzie atoli dzień, w którym wszyscy staniemy przez naszymi sędziami, przed kollegiami wyborczemi; do nich ja odwołuję się: niechay rozstrzygną, czy oppozycya aby jednym swym czynem, złe które przyniosła krajowi, naprawiła.?» — Po wielu za i przeciw rozprawach, wniosek P. Berenger znaczną większością głosów został nakoniec odrzucony; poczem tenże, inne dwa wnioski swoje zupełnie cofnął.

*(G. P. S.)*

## A N G L J A.

*Z Londynu d.* 19 *Lutego.*

Wczoray posłowie belgiyski, hiszpański portugalski i brazylijski mieli posłuchanie u króla.

Z Portugalli, nic nowego nienadeszło.

*(G. P. S.)*

# Część Literacka.

### JAKIEMI BYDŹ POWINNY DZIENNIKI?...

W naszych czasach niemasz powabnieyszey i bardziéy upowszechnioney części literatury, jak pisma periodyczne. Niemal wszystko co czytać umie, w wolney chwili od zwyczaynych zatrudnień, zapuszcza się w wartowanie kolumn, coraz liczniejszych pism politycznych i literackich.

Jak pisma, tak czytelników, podzielić można na dwie główne części. Jedni, szukają w nich zasilenia swego umysłu zbiorem przyjemnych i pożytecznych wiadomości a przynaymniey rozrywki, która pod względem fizycznym i moralnym tak jest potrzebną oświeconemu człowiekowi; drudzy jedynie ciekawością powodowani, chcą tylko po prostu wyczytać zawsze coś nowego i zabawnego. W ogólności, każdy naywiększe w tedy znalazł upodobanie w przeczytanym dzienniku, kiedy w nim spotkał się sam z sobą, to jest gdy wyczytał coś takiego, co mu do jego własnych mniemań trafiło.

Ze wszystkich trudności, zastępujących drogę literaturze czasowey, ta ostatnia zdaje się bydź naywiększą,— a przecież naymniey zasługującą na obawę; bo chcieć wszystkim dogodzić, jest rzeczą niepodobną a nawet i nieszlachetną. Każdy pisarz publiczny, powinien mieć własne zdanie, na pewnych stałych zasadach ugruntowane, od żadnych cudzych uprzedzeń niezależne, od wszelkich dwuznaczności wolne, a w ten czas bitym postępując gościńcem, nawet u nayzaciętszych przeciwników, musi znaleść dla siebie poszanowanie.

Ludzie mniéy kochający zimną rozwagę, zwykli nam grozić ustawicznie, już dziś bardzo okrzyczanym orężem, nazwanym przez nich *Opinią publiczną.* Lecz gdy zważymy, że każdy z podobnych napominaczy, za zwyczay własne swoje opinije, uporczywie nazywa powszechnemi; pogrożka jego wcale nas nieobeydzie, a czasem ledwie troche rozśmieszy. Z resztą w dzisieyszey epoce bądź to politycznego bądź literackiego świata, opinije tak jeszcze są podzielone, iż śmiele można powiedzieć, że jedney powszechney, ustaloney na Prawdzie, w tedy dopiero doczekamy, gdy namiętności ludzkie ustąpią mieysca doświadczeniu.

Nie zapuszczając się przeto w niepotrzebne rozumowania nad niejednością zdań ludzkich, zwróćmy tylko na to uwagę, co może stanowić ogólną wartość i zaletę dziennika. Zawód ten, zdaje się dziś bydź tak łatwym, że ledwie niekażdy czytać i pisać umiejący rozumie, iż by mógł bardzo wygodnie podjąć się redaktorstwa; wielu jest tego mniemania, że tylko naytrudniey zacząć, a resz-

ta póydzie tak szybko, jak wóz parowy po żelazney kolei z Manszester do Liwerpool.— Dla tego to narodziło się w naszych czasach takie mnóstwo przemijających dzienników, z których znaczna część zaraz w kolebce wymarła, — połowa jedney wiosny przeżyć niebyła w stanie, — reszta od samobóystwa zginęła; — wolne tylko od zarozumienia, ostać się potrafiły.

Trzeba więc dobrze pierwéy rozmówić się każdemu z samym sobą, nim zacznie rozmawiać z Publicznością. — Jędrność, płynność i łatwość stylu, stanowią pierwszą podstawę pisma peryodycznego, a tych nieodzownych przymiotów, niegodzi się nabywać kosztem publicznym. Ktokolwiek puszcza się w zawód dziennikarski, powinien w przód wiele przeczytać i zgłębić. —Ileż to bowiem razy, patrzyliśmy na dziennikarzy, biorących się tak niezręcznie do dzieła, jak ów biedny kochanek córki ministra, w komedyi *Sekretarz* i *Kucharz*, który zastawszy już u niego pierwszą z tych posad zajętą przez kucharza, podjął się na prędce drugiey, i zaczynał swóy zawód od gotowania czokolaty!?

Obok wyżey wspomnionych zalet dziennika, powinny mieć tuż mieysce: pod względem polityki, bezstronność i rzetelność; pod względem literatury, trafny wybór przedmiotów. — Jak nierozsądne podsuwanie dwuznacznych myśli w pierwszey, pozbawia nas u czytelników dobrey wiary; tak niezręczne rozwlekłe, i szumne gadaniny w części literaturze poświęconey, zamiast oczekiwaney przyjemności, sprawują niesmak i nudy.

Rozmaitość i nowość, są naypięknieyszemi kwiatami, jakie na tey powabney niwie codzień rozwijać się powinny, i dla tego to, słuszne jest żądanie tych, którzy chcą mieć pismo perjodyczne ciągle tak przyjemnem i świeżem, jak są pierwsze dni wiosny.

Nic tak nieponiża i nieszkodzi dobréy sławie dzienników, jak kłótnie polemiczne, czy to w materyach politycznych, czy literackich. — Z jakąż to dziś odrazą przychodzi rozsądnemu czytelnikowi, czytać owe nudne szermierstwa dziennikarzy francuskich, rzucających na siebie kałamarzowe pioruny, o lada niejedność zdań w polityce? — Jakże śmiechu godnemi są owe turnieje literatów, w które nieraz pomimowolnie wciąga ich uprzedzenie o sobie, lub zazdrość przeciw drugim? — Jakże tu obnażona ich miłość własna nieraz sama siebie zabija, w mniemaniu że powaliła i w wieczną przepaść wtrąciła przeciwnika? — Rodzaj ten piśmiennictwa niepowinien nigdy znaleść przystępu do dzienników, pragnących miłemi bydź Publiczności. W prawdzie na pierwsze pomyślenie, słuszną zdaje się bydź rzeczą, zgromić nierozsądną zaczepkę; zawsze jednak naylepiey ukarać ją milczeniem. Nieraz bowiem się pokazało, że dzienniki występujące z ucinkami na przeciw drugim, pragną tylko zrobić się przez to głośnieyszemi, — myśl godna ze wszech miar przebaczenia.

Nigdy pismo perjodyczne, niemoże bez własnej szkody, zmierzać do wzniesienia się kosztem sławy drugiego; — zatym idzie bardzo prosty wniosek, że naylepiey pracować na nię w tey drodze, jaka otwartą jest dla wszystkich, to jest starać się czytelnikom podobać z pięknych plonów, zebranych na własney niwie.

# Doniesienia.

Wieś Leszczyna w galicji Austryackiéj cyrkule Bocheńskim osiadłości przeszło 140 Nr. mająca, sytuowana od Bochni $1\frac{1}{2}$ mili blisko goscińca publicznego będąca, jest z wolnéj ręki do sprzedania lub na 6 lat do zadzierżawienia.— Rubryki dochodu są: gruntów ornych morgów 200, łąk mor. 40 lasu morgów 322 dni 4. bydlnych, ciągłych 2318 dni pieszych 5718 owsa korcy 120, chmielu tycznego centnarów 8. kapłonów 120, oprawa do przędzenia znaczna, propinacya duża. Budynek mieszkalny nowy wygodny o 8. pokojach; inne ekonomiczne wszystkie nowe i dobre, gorzelnia duża murowana z apparatami i stajnią na 60. sztuk bydła. O dalszych warunkach dowiedzieć się można u kupca P. W. Kalisińskiego przy ulicy Floryańskiey, a w Bochni w Handlu JP. Ant. Kasprzykiewicza.

Wieś Zerosławice w pięknym położeniu glebie naylepszey w Gallicyi Cyrkule Bochyńskim pół mili od stacji pocztowéj Gdowa, jest do sprzedania. — Rubryki dochodu: pola ornego morgów przeszło 230, lasu morgów 95, pańszczyzny ciągłey dni 4. byd. 450, trzy fornalki dworskie, pieszych dni 2500, propinacya, dom mięszkalny o 8 pokojach wygodny i dobry, budynki ekonomiczne nowe i porządne, sad z fruktów doskonałych 6 morgów obszerny. O dalszych warunkach równie w Krakowie w handlu W. Kalisińskiego a w Bochni w handlu JP. Ant. Kasprzykiewicza, chęć kupienia mający dowiedzieć się może.